

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. Ł. (1) mieszka w miejscowości K. C. (oświadczenie K. Ł. – k. 313v). W 2007 r. wraz ze współnikiem T. P. założył spółkę, która od 2008 r. działała pod firmą Konsorcjum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.. Od 11 lutego 2010 r. do lutego 2013 r. K. Ł. (1) był jedynym udziałowcem wskazanej spółki (informacja z KRS – k. 60, 61, 62, wyjaśnienia K. Ł. – k. 318v, 891). Od 2011 r. nieformalnym współnikiem K. Ł. (1) był P. R. (wyjaśnienia K. Ł. – k. 315-315v, zeznania A. S. – k. 811). K. Ł. (1) ustalił z P. R., iż firma rozpocznie działalność w postaci świadczenia usług budowlanych (wyjaśnienia K. Ł. – k. 316). W związku z tym K. Ł. (1) działając jako prezes Konsorcjum (...) Sp. z o.o. w dniu 16 września 2011 r. zawarł z (...) S.A. umowę leasingu operacyjnego nr (...) (UL), której przedmiotem była koparko-ładowarka marki C. (...) rocznik 2011 o wartości 275 520,00 zł (umowa i faktura – k. 27-32, 35), zaś w dniu 21 września 2011 r. – umowę leasingu operacyjnego nr (...) (UL), której przedmiotem była koparko-ładowarka marki J. (...) C., rocznik 2008 o wartości 210 576,00 zł (umowa i faktura – k. 12-17, 33). Zabezpieczeniami wskazanych umów były weksle in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi podpisane przez K. Ł. (1) (umowy – k. 12, 27, deklaracje wekslowe – k. 19, 686). Stosownie do postanowień ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego oddanie przedmiotu leasingu osobie trzeciej lub obciążenie go jakimikolwiek prawami osoby trzeciej wymagało zgody (...) S.A. (wymóg ten nie dotyczył pracowników i współpracowników leasingobiorcy) (ogólne warunki umowy - k. 15, 30). Zgodnie również z tymi warunkami, w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu korzystający zobowiązany był do zwrotu na swój koszt i ryzyko przedmiotu leasingu niezwłocznie, nie później niż w terminie wyznaczonym przez finansującego (ogólne warunki umowy - k. 16, 31). Na mocy obu umów leasingu K. Ł. (1) był osobą upoważnioną do odbioru koparko-ładowarek (umowy – k. 12, 27).

K. Ł. (1) nadzór nad pozyskanymi w wyniku umów leasingu maszynami przekazał P. R., który zajmował się ich wykorzystaniem w ramach działalności spółki Konsorcjum (...) polegającej na świadczeniu usług budowlanych na mocy upoważnienia udzielonego mu przez K. Ł. (1) jako prezesa spółki (wyjaśnienia K. Ł. – k. 315-315v, 317, zeznania P. R. – k. 374-374v). Konsorcjum (...) świadczyło usługi koparko-ładowarkami obsługiwanymi przez jej pracowników bądź pracowników zatrudnianych przez K. Ł. (1), ale też wbrew postanowieniom umów leasingu, w 2012 r. wynajmowało wskazane maszyny bez operatorów. Nie we wszystkich przypadkach była sporządzana umowa w formie pisemnej (wyjaśnienia K. Ł. – k. 315v-316, 558v, zeznania A. S. – k. 810).

Jeszcze w 2011 r. K. Ł. (1) zaczął opłacać opłaty leasingowe z opóźnieniem (wezwanie do zapłaty – k. 82, 149). Spowodowane to było znaczącym spadkiem zamówień na usługi budowlane, począwszy od zimy końca 2011 r. (wyjaśnienia K. Ł. – k. 558v-559). W dniu 20 lutego 2012 r. (...) S.A. wezwało spółkę Konsorcjum (...) do zapłaty zaległych kwot z tytułu obu zawartych umów, których termin płatności upłynął w dniach 30 grudnia 2011 r. i 30 stycznia 2012 r., zakreślając termin do zapłaty zaległości na dzień 28 lutego 2012 r. (wezwanie do zapłaty – k. 82, 149). Pisma nadsyłane przez (...) S.A. na adres spółki były przez sekretarkę przekazywane K. Ł. (1), który następnie decydował o przekazaniu ich P. R. (zeznania K. C. – k. 166, 320v, 853v). Na dzień 16 marca 2012 r. zaległość Konsorcjum (...) wobec wskazanego leasingodawcy z tytułu zawartych umów wynosiła 27 672,96 zł (stan zobowiązań – k. 425).

Z uwagi na nieuregulowanie należności w określonym terminie, (...) S.A. w dniu 14 marca 2012 r. sporządziła oświadczenia o wypowiedzeniu umów leasingu nr (...), które zostały wysłane na adres spółki Konsorcjum (...) i w dniu 20 marca 2012 r. odebrane przez sekretarkę spółki (...) (oświadczenia o wypowiedzeniu umowy – k. 56v [85, 152], 55v [97, 157], potwierdzenia odbioru – k. 86 [153], 53 [98, 158]) i przekazane najpóźniej następnego dnia K. Ł. (1) (zeznania K. C. – k. 166). Przedmiotowe oświadczenia zostały wysłane również na adres domowy K. Ł. (1), gdzie dnia 22 marca 2012 r. zostały odebrane przez jego matkę Z. Ł. (1) (potwierdzenia odbioru – k. 56 [155], 160). Z. Ł. (1) również niezwłocznie przekazała K. Ł. (1) odebraną korespondencję (zeznania Z. Ł. - k. 164). W obu przesłanych oświadczeniach leasingodawca wezwał Konsorcjum (...) Sp. z o.o. do zwrotu przedmiotów leasingu w terminie do

dnia 21 marca 2012 r. (oświadczenia o wypowiedzeniu umowy – k. 56v [85, 152], 55v [97, 157]). W dniu 16 marca 2012 r. K. Ł. (1) wpłacił na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 11 046,54 zł, zaś w dniu 12 kwietnia 2012 r. kwotę 5 765,45 zł (pismo (...) S.A. – k. 398). Na dzień 12 kwietnia 2012 r. zaległość Konsorcjum (...) wobec (...) S.A. z tytułu zawartych umów wynosiła 22 151,06 zł (stan zobowiązań – k. 426). K. Ł. (1) w odpowiedzi na mailowe wezwanie pracownika (...) S.A. – M. J. (1) do kontaktu lub natychmiastowego zwrotu maszyn z dnia 18 kwietnia 2012 r., od dnia 19 kwietnia 2012 r. usiłował negocjować z leasingodawcą wznowienie wypowiedzianych umów leasingu i prosił o przedłużenie terminu płatności zaległości z tytułu zawartych umów. M. J. (1) w dniu 19 kwietnia 2012 r. określił K. Ł. (1) termin do zapłaty do dnia 23 kwietnia 2012 r. (korespondencja e-mailowa – k. 347-349), jednakże K. Ł. (1) od 19 do 23 kwietnia 2012 r. nie dokonał żadnej wpłaty (pismo (...) S.A. – k. 398). W dniu 7 maja 2012 r. M. J. (1) poinformował K. Ł. (1), iż ostateczny termin do zwrotu przedmiotów leasingu wyznaczony został do dnia 9 maja 2012 r., zaś niezwrócenie ich w tym terminie skutkować będzie skierowaniem sprawy do windykacji. W odpowiedzi K. Ł. (1) poprosił o wydłużenie terminu płatności do 14 maja 2012 r., lecz do tego dnia również nie dokonał żadnej wpłaty (korespondencja e-mailowa – k. 117 [162], pismo (...) S.A. – k. 398, zeznania: M. J. – k. 377-377v, D. A. – k. 70). Po dniu 14 maja 2012 r. M. J. (1) udał się do siedziby firmy Konsorcjum (...) w L. przy ulicy (...), gdzie rozmawiał z pracownicą Konsorcjum (...), która poinformowała go, że K. Ł. (1) jest nieobecny. M. J. (1) poprosił o przekazanie K. Ł. (1), aby skontaktował się z nim, lecz kontakt taki nie nastąpił. Następnie M. J. (1) sprawdził okolice siedziby spółki w poszukiwaniu koparko-ładowarek i na pobliskim placu budowy zauważył maszynę, o której sądził, że mogła być jedną z wyleasingowanych koparko-ładowarek, jednakże osoby tam obecne odmówiły mu sprawdzenia tego faktu oraz udzielenia jakichkolwiek informacji (zeznania M. J. – k. 377v-378). Pod koniec maja 2012 r. M. J. (1) zakończył działania windykacyjne prowadzone przez (...) S.A. (zeznania M. J. – k. 377v-378). W dniu 29 maja 2012 r. K. Ł. (1) dokonał wpłaty łącznej kwoty 5 025,90 zł na rzecz leasingodawcy (pismo (...) S.A. – k. 398), jednakże wpłata ta nie skutkowała wznowieniem umów leasingu i została niemalże w całości zaksięgowana na poczet należności, której termin płatności upłynął w dniu 30 stycznia 2012 r. (pisma (...) S.A. – k. 398, 422, wezwanie do zapłaty – k. 149, zeznania M. J. – k. 458v). Od maja do lipca 2012 r. przedmiotowe koparko-ładowarki były parkowane w siedzibie Konsorcjum (...) Sp. z o.o. oraz były przez wskazaną firmę, należącą do K. Ł. (1), wykorzystywane do zarabkowania – pracownicy firmy jeździli nimi na budowy celem wykonania usług, jak też maszyny te były wynajmowane innym podmiotom na okres kilku dni (zeznania S. K. – k. 558).

W dniu 9 sierpnia 2012 r. P. R. złożył w III Komisariacie Policji w L. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia dwóch koparko-ładowarek stanowiących przedmioty umów leasingu zawartych przez K. Ł. (1) z (...) S.A., podając, iż maszyny te zostały wynajęte przez niego w dniu 27 lipca 2012 r. mężczyźnie przedstawiającemu się jako A. M., z którym podpisał umowę. Wskazał, iż w tym dniu również przyprowadził obie koparko-ładowarki z ulicy (...) w L. na plac budowy przy ul. (...) w L. oraz ustalił, że będą one przechowywane na strzeżonym parkingu elektrociepłowni przy ul. (...) w L., po czym umówił się z A. M. na przekazanie zaliczki w dniu 31 lipca 2012 r., jednak gdy wskazanego dnia stawił się w umówione miejsce przy ul. (...) w L., nie zastał tam A. M., jak też nie było tam koparko-ładowarek i nie było ich również na parkingu przy ul. (...) (protokół przyjęcia zawiadomienia – k. 3-3v). W sprawie zgłoszonej kradzieży Prokuratura Rejonowa w Lublinie wszczęła śledztwo o sygn. akt. 1 Ds. 907/13/Sp. Przeprowadzone postępowanie skutkowało wydaniem postanowienia o umorzeniu prowadzonego śledztwa z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (wyjaśnienia K. Ł. – k. 318v).

Dnia 26 września 2012 r. sprawa windykacji przedmiotowych umów zlecona została zewnętrznej firmie (...) celem podjęcia czynności związanych z odzyskaniem przedmiotów leasingu (pełnomocnictwa – k. 434-435, zeznania D. A. – k. 70, S. K. – k. 437). Do chwili obecnej w toku postępowania windykacyjnego nie ustalono miejsca, w którym znajdują się przedmiotowe koparko-ładowarki (zeznania S. K. – k. 437v).

W dniu 10 maja 2012 r. wartość koparko-ładowarki (...) 3CX wynosiła 168 500 zł netto (207 255 zł brutto), zaś wartość koparko-ładowarki (...) wynosiła 209 000 zł netto (257 070 zł brutto) (opinia – k. 474).

K. Ł. (1) posiada wykształcenie średnie techniczne. Jest prokurentem spółki z o.o., z której to działalności według swojego oświadczenia nie osiąga dochodów. Jest właścicielem dwóch nieruchomości (oświadczenie K. Ł. – 313v-314).

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych dowodów.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 183v-184) K. Ł. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż użytkował dwie koparko-ładowarki sfinansowane przez (...) S.A. Wskazał, że urządzenia te były wykorzystywane przy pracach zleczanych przez firmy budowlane, które wydłużały terminy płatności, w związku z czym on płacił raty leasingu nieterminowo. Podał, że firmy leasingowe po dwóch niezapłaconych w terminie ratach wypowiedają umowę leasingową i żądają pisemnie zwrotu urządzeń. Wyjaśnił, że nie otrzymał wypowiedzeń umów leasingu tych koparko-ładowarek na piśmie, ale wiedział o tym fakcie oraz o wezwaniu do zwrotu urządzeń z korespondencji mailowej z działem windykacji firmy leasingowej. Podał, że dla niego to była standardowa procedura w firmach leasingowych, które korzystają z tego, by naliczyć dodatkowe opłaty. K. Ł. (1) wyjaśnił, że był w ciągłym kontakcie mailowym z firmą leasingową i uzgadniał z nią terminy zapłaty oraz, że płacił raty, lecz z dużym opóźnieniem. Wskazał również, że przed kradzieżą koparek nikt z firmy leasingowej nie przyjechał do niego żądając ich wydania, zaś gdyby tak się stało, to mógłby odebrać je od ręki, zaś dopiero miesiąc po kradzieży pojawił się u niego przedstawiciel Raiffeisen - (...) i pytał o miejsce postoju koparek oraz o to, jaka jednostka Policji prowadzi postępowanie. Wyjaśnił również, iż od tego czasu nikt z firmy leasingowej nie kontaktował się z nim i nie otrzymał wezwania do zapłaty ani do wydania maszyn. Końcowo podał, że nie poczuwa się do winy.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 r. (k. 314v-318v) K. Ł. (1) wyjaśnił dodatkowo, iż w przeciągu kilkunastu lat prowadzenia działalności gospodarczej podpisał około 60 umów leasingowych, z których żadna nie była windykowana i żadne urządzenie nie zostało mu zabrane przez leasingodawcę z powodu niepłacenia rat. Wskazał, że zdarzały mu się opóźnienia w płatnościach oraz miały miejsce przypadki rozwiązania umów leasingowych z powodu niezapłacenia dwóch rat w terminie, gdyż jest to przyjęta procedura różnych firm leasingowych. Podał, że w Raiffeisen - (...) zawarł tylko dwie umowy leasingowe, które są przedmiotem niniejszego postępowania. Wyjaśnił, iż zasadą działania firm leasingowych w przypadku, gdy nie wpłynęły dwie raty, jest nakładanie kary finansowej nazywanej opłatą za wznowienie leasingu. Stwierdził, że leasingując urządzenia budowlane wielokrotnie płacił raty leasingu z opóźnieniem, gdyż wykonawcy, którzy korzystali z jego usług płacili mu należności z wielomiesięcznym opóźnieniem – od 180 do 250 dni, o czym telefonicznie i mailowo informował firmę leasingową. Wyjaśnił, że firmy leasingowe nie zabierają wyleasingowanych urządzeń jeśli ktoś się z nimi kontaktuje i umawia, że spłaci zadłużenie i z R. - (...) również nikt do niego nie przyjeżdżał i nie żądał wydania sprzętu. Zaprzeczył również, aby ukrywał wyleasingowane urządzenia lub ograniczał do nich dostęp firmie leasingowej, wskazując, że dostęp do posesji, na której trzymał maszyny jest w dzień dla każdego nieograniczony. Wyjaśnił, że nigdy nie dostał od R. - (...) pisemnego żądania wydania maszyn. Wskazał, że on tylko firmował zakup koparko-ładowarek, zaś osobą wyłącznie nimi dysponującą, odpowiedzialną za ich użytkowanie oraz wynajmowanie był P. R., który był jego „nieformalnym współnikiem” i był dla niego osobą zaufaną, gdyż znali się od wielu lat. P. R. informował go o każdym przedsięwzięciu, ale to on, nie oskarżony, decydował o tym z kim podpisać umowę i gdzie maszyny będą pracowały. Wyjaśnił, że P. R. był jego „cichym współnikiem”, gdyż nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej, lecz wniósł do firmy (...) część kapitału. Wspólnie uzgodnili, że kupią urządzenia budowlane i będą świadczyć nimi usługi. P. R. miał swobodny dostęp do siedziby firmy przy ul. (...) oraz do dokumentów i kluczyków do maszyn. Podał, że przychodząca korespondencja była odbierana przez jego matkę, lub przez pracownicę Konsorcjum, jeśli przychodziła na adres firmy i stwierdził, że skoro te osoby stwierdziły, że przekazały mu pisma z wypowiedzeniem umowy leasingu, to musiał te pisma otrzymać, lecz nie zrobiły one na nim żadnego wrażenia, gdyż uważał to za standardową procedurę i miał zamiar uregulować zaległości w niedługim czasie. Natomiast korespondencję mailową prowadził P. R.. Nie potrafił jednoznacznie stwierdzić, kto prowadził rozmowy telefoniczne w sprawie umów i podał, że na pewno prowadził je P. R., lecz on sam też mógł je prowadzić. Wyjaśnił, że stroną umowy leasingu była spółka Konsorcjum (...) i to spółce zostały wydane koparki, zaś on, jako jej prezes miał prawo wyznaczenia osób, które faktycznie z nich korzystały i powierzył je P. R.. Podał, że wyleasingowany sprzęt był wypożyczany innym osobom – zarówno na podstawie pisemnych umów, jak i bez zachowania tej formy – oraz, że koparki były obsługiwane przez pracowników spółki bądź pracowników zatrudnianych bezpośrednio przez oskarżonego albo wynajmowane innym podmiotom, które zatrudniały swoich pracowników do ich obsługi. Stwierdził, że sam tych koparek nie użytkował, bo nie miał do tego uprawnień i nie zajmował się działalnością firmy w zakresie branży budowlanej, zaś to P. R. był odpowiedzialny za to, żeby maszyny pracowały i przynosiły dochód.

Po odczytaniu mu wyjaśnień, które złożył w toku postępowania przygotowawczego, K. Ł. (1) potwierdził je. Dodał, że składając wyjaśnienia na Policji sądził, że nie odebrał wysłanych mu wypowiedzeń. Zdawał sobie natomiast sprawę, że umowy zostały wypowiedziane, gdyż nie płacił rat przez ponad dwa miesiące i miał świadomość, że został wezwany do warunkowego zwrotu sprzętu, lecz nie jest w stanie stwierdzić, w jakim miesiącu dowiedział się o wypowiedzeniu umów i żądaniu zwrotu maszyn. Wskazał, że z bankiem negocjował P. R. przy jego udziale. Wyjaśnił, że gdyby ktoś przyjechał po maszyny, to nie robiłby problemów z ich wydaniem. Stwierdził, że komuś, kto nie płaci rat z reguły przedmiot leasingu jest zabierany po trzech miesiącach, zaś ich zwłoka trwała cztery lub pięć miesięcy, ale nikt nie chciał zabierać sprzętu, gdyż regularnie uzgadniali terminy płatności uzasadniając zwłokę. Wyjaśnił, że nie pamięta, czy po rozwiązaniu umowy dokonywał jakichś wpłat na rzecz Raiffeisen (...), lecz chciał uregulować należności aby wznowić umowę. W dalszej kolejności stwierdził, iż to P. R. kontaktował się z Raiffeisen (...), zaś on nie uczestniczył w tych negocjacjach. Podał także, że nakazał pracownikom, aby przychodzącą korespondencję dotyczącą koparek kierowali do P. R.. Wskazał również, iż miał wgląd w negocjacje, gdyż dotyczyły one jego firmy i z bankiem był w „pośrednim kontakcie”, gdyż P. R. informował go o przebiegu negocjacji. Wyjaśnił, że to on, jako prezes spółki Konsorcjum (...) podpisał umowy leasingu, prawdopodobnie nie czytał ich ogólnych warunków, jednak w momencie podpisywania umów znane mu było postanowienie ogólnych warunków umowy leasingu o tym, iż w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu korzystający obowiązany jest niezwłocznie, nie później niż w terminie wyznaczonym przez finansującego zwrócić przedmiot leasingu na swój koszt.

K. Ł. (1) wyjaśnił, iż P. R. poinformował go o kradzieży koparko-ładowarek, które zostały wynajęte osobie, której danych nie pamięta. Opisał okoliczności złożenia zawiadomienia przez P. R. odnośnie przywłaszczenia koparko-ładowarek przez osobę trzecią. Wskazał, iż nie wie, jak ta sprawa się zakończyła, gdyż nie dostał żadnego pisma. Stwierdził, że dopiero po postawieniu mu zarzutów został poinformowany przez P. R. o umorzeniu postępowania, zaś korespondencję z Policji otrzymywał P. R. oraz bank. Stwierdził, że nie poinformował leasingodawcy o kradzieży koparek, gdyż P. R. poinformował go, że to policjanci będą utrzymywali kontakt z bankiem.

Po okazaniu mu wydruku korespondencji mailowej z k. 162 akt sprawy wyjaśnił, iż to on korespondował z M. J. (1) (k. 323v).

Na rozprawie w dniu 5 lutego 2014 r. (k. 376v) K. Ł. (1) wyjaśnił nadto, iż widział koparki stojące na placu elektrociepłowni, gdyż odbierał stamtąd P. R.. Stwierdził, iż zdarzało się, że jeździł po P. R. w miejsca, gdzie były pozostawione koparki, ale innych miejsc poza parkingiem przy elektrociepłowni nie pamięta.

W dniu 1 kwietnia 2015 r. (k. 558v-559) K. Ł. (1) wyjaśnił nadto, iż sporadycznie koparko-ładowarki były wynajmowane bez operatorów na podstawie pisemnych umów wynajmu. Opisał procedurę zawierania takich umów i wskazał, że podpisywał je P. R.. Stwierdził, że miał wiedzę o tym, iż z umowy leasingu wynikał obowiązek informowania leasingodawcy o oddaniu przedmiotu leasingu osobie trzeciej do używania, ale wiedział, że leasingodawcy podchodzili do tego bardzo liberalnie. Nie był w stanie podać, czy takie umowy wynajmu przedmiotowych koparko-ładowarek były zawierane w okresie od marca do lipca 2012 r., lecz, jak wyjaśnił, w 2012 r. zamówienia na prace budowlane były mniejsze o 70-80% w porównaniu do poprzedniego roku. Wyjaśnił również, że otrzymał odpis pozwu dotyczącego jednej z umów, w którym Raiffeisen - (...) domaga się od niego zapłaty.

W toku rozprawy w dniu 31 lipca 2015 r. (k. 800) oskarżony wyjaśnił, iż koparko-ładowarki będące przedmiotem niniejszej sprawy leasingowała firma Konsorcjum (...), zaś druga jego firma – I. K. Ł. (1) leasingowała dwie inne maszyny i za nie raty leasingowe były opłacane.

Dnia 11 września 2015 r. (k. 812) K. Ł. (1) podał, iż miała miejsce sytuacja, gdy z powodu niepłacenia rat leasingowych została zabrana przez pracownika firmy leasingowej wywrotka.

Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2016 r. (k. 854) wyjaśnił, że nieprawdopodobne wydaje mu się zeznanie pracownika firmy windykacyjnej lub banku, że nie udostępniono mu sprzętu do oględzin lub zabrania, gdyż na teren jego firmy w godzinach dziennych miał wstęp każdy.

W dniu 17 marca 2016 r. (k. 891) oskarżony opisał okoliczności założenia spółki Konsorcjum (...), przejęcia przez niego całości udziałów oraz jej sprzedaży P. R.. Wyjaśnił również, iż nakazy zapłaty w sprawach XXV Nc 217/15 i XXV Nc 218/15 są prawomocne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd wyjaśnienia oskarżonego obdarzył wiarą jedynie w części. Za wiarygodne uznał jego twierdzenia, na temat nabycia i posiadania przez niego całości udziałów w spółce Konsorcjum (...), gdyż znajduje ona potwierdzenie w zawartych w aktach informacjach z KRS (k. 60-67, 218-222). Przy czym Sąd zauważył, iż oskarżony jako datę nabycia całości udziałów wskazał przełom 2011 i 2012 r., podczas, gdy, jak wynika z informacji Krajowego Rejestru Sądowego miało to miejsce w 2010 r. Jednakże rozbieżność ta zdaniem Sądu wynika z omyłki K. Ł. (1).

Wiarygodne są wyjaśnienia K. Ł. (1), w których podaje, że zawarł w imieniu Konsorcjum (...) umowy leasingu z (...) S.A., których przedmiotem były dwie koparko-ładowarki. Znajduje to potwierdzenie przede wszystkim w treści tych umów, jak też w zeznaniach P. R. (w zakresie obdarzonym przez Sąd wiarą) oraz w relacjach M. J. (1) i D. A. (2) – pracowników firmy leasingującej. Sąd nie kwestionuje również wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim twierdzi on, iż P. R. był jego nieformalnym współnikiem i zajmował się w ramach działalności spółki Konsorcjum (...) z upoważnienia K. Ł. (1) nadzorowaniem wykonywania usług z zakresu robót budowlanych – w tym świadczenia usług wyleasingowanymi koparko-ładowarkami, jak też wynajmowaniem ich podmiotom trzecim. Wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach P. R. (również w części, w jakiej Sąd obdarzył je wiarą), jak też w zeznaniach pracowników Konsorcjum (...) Sp. z o.o. – K. C. (2), A. S. (2) i S. K. (2). Odmówił przy tym Sąd wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których podał, że miał świadomość wypowiedzenia umów leasingu, ale dokumentów w tym przedmiocie nie otrzymał, gdyż wyjaśnieniom tej treści przeczą zeznania K. C. (2), która wskazała, że korespondencję tę przekazała K. Ł. (1), jak też zeznania Z. Ł. (1), która również stwierdziła, że korespondencję odebraną przez siebie, a adresowaną do K. Ł. (1) przekazała mu przy pierwszej możliwej okazji. Sam oskarżony w późniejszych wyjaśnieniach podał również, że skoro wskazane osoby zeznały, że przekazały mu korespondencję, to musiał ją otrzymać. W tym miejscu wskazać należy, iż nie polegają na prawdzie jego wyjaśnienia, iż nie otrzymał od (...) S.A. pisemnego żądania wydania maszyn, gdyż żądania takie znajdowały się w oświadczeniach o wypowiedzeniu umów leasingowych, a nadto K. Ł. (1) został wezwany do zwrotu przedmiotów leasingu drogą mailową przez M. J. (1).

Wyjaśnieniom oskarżonego, iż wypowiedzanie umów leasingowych to była standardowa praktyka firm leasingowych, mająca na celu naliczenie dodatkowych opłat i w związku z tym nie zwrócił on powierzonych mu maszyn, ponieważ płacił raty chociaż z dużym poślizgiem przeczy przede wszystkim treść ogólnych warunków umowy leasingu (...) S.A., z którego to dokumentu jednoznacznie wynika obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu w przypadku wypowiedzenia umowy. Sam oskarżony wyjaśnił, że miał świadomość tego zapisu umownego (k. 318). Natomiast z zeznań M. J. (1) wynika, iż wznowienie umów mogło mieć miejsce, gdy klient wyrażał taką wolę i spłacił swoje zadłużenie, lecz K. Ł. (1) w okresie negocjacji nie dokonał żadnych wpłat. Zeznania M. J. (1) znajdują potwierdzenie w treści jego korespondencji mailowej (k. 347-352), z której wynika, iż przedstawił on K. Ł. (1) warunki wznowienia umów leasingu, których to warunków prezes Konsorcjum (...) Sp. z o.o. nie spełnił, co wynika z przedstawionej przez firmę leasingową listy wpłat, których dokonał K. Ł. (1) po wypowiedzeniu mu umów leasingowych (k. 398). W związku z tym M. J. (1) wskazał mu ostateczny termin zwrotu koparko-ładowarek, którego K. Ł. (1) wszakże nie dochował, co więcej: nawet po jego upływie nie dokonał zwrotu maszyn. Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności wyjaśnienia oskarżonego opisane w niniejszym akapicie uznać należy za dążące do umniejszenia zakresu jego odpowiedzialności poprzez przedstawienie opisywanych okoliczności z subiektywnego, korzystnego dla siebie punktu widzenia. Za takie należy uznać wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim wskazuje, jak według niego wyglądały „praktyki” firm leasingowych, jak też te, w których wskazuje na liberalne podejście firm leasingowych do wynajmowania przedmiotu leasingu przez leasingodawców osobom trzecim. Wskazać należy, że nie są to opisy okoliczności faktycznych, lecz subiektywne osądy samego oskarżonego. Końcowo nadmienić trzeba, że wezwanie K. Ł. (1) do zwrotu przedmiotów leasingu nie miało – wbrew jego twierdzeniom – charakteru warunkowego. Z treści oświadczeń o wypowiedzeniu umów oraz e#maila M. J. (1) wynika jednoznacznie, iż wezwania te miały kategorię bezwarunkową charakter.

Zauważyć należy, iż wyjaśnienia K. Ł. (1) są niekonsekwentne w części, w której opisuje on negocjacje prowadzone z (...) S.A. w przedmiocie wznowienia wypowiedzianych umów leasingu. Początkowo wyjaśnił, że pozostawał w kontakcie mailowym z firmą leasingową (k. 184), zaś następnie podał, iż korespondencję mailową prowadził P. R. (k. 315v), zaś on nie uczestniczył w negocjacjach z firmą leasingową, lecz był o nich informowany (k. 317) i nie był w bezpośrednim kontakcie z Raiffeisen - (...) (k. 317v). Dopiero po okazaniu mu wydruku korespondencji mailowej potwierdził, że to on korespondował z M. J. (1) (k. 323v). Wydruki korespondencji mailowej (k. 117, 162, 347-352) oraz zeznania M. J. (1) jednoznacznie dowodzą, iż to K. Ł. (1) za pośrednictwem e-maili negocjował z firmą leasingową w kwestii wznowienia umów leasingowych oraz przedłużenia terminu spłaty zaległości. Również P. R. zaprzeczył, aby prowadził negocjacje w sprawie umów leasingowych, czemu należy dać wiarę. Zauważyć należy, iż współpracował on z K. Ł. (1) nieoficjalnie, w związku z czym nie był on osobą upoważnioną do reprezentacji spółki, co znajduje potwierdzenie w informacji z KRS.

W wyjaśnieniach K. Ł. (1) pojawia się jeszcze jedna niekonsekwencja. Początkowo na rozprawie stwierdził on, iż podpisał około 60 umów leasingowych i żadne urządzenie nie zostało mu zabrane przez leasingodawcę z powodu niepłacenia rat (k. 314v), by następnie podać, że z tego powodu pracownik firmy leasingowej zabrał leasingowaną przez firmę (...) wywrotkę (k. 812). Fakt odebrania wywrotki znajduje potwierdzenie w zeznaniach A. S. (2) (k. 812).

Nie polegają na prawdzie wyjaśnienia K. Ł. (1), w których podaje, iż nikt z firmy (...) nie przyjeżdżał żądając wydania przedmiotów leasingu (k. 315). Wyjaśnieniom tym przeczą zeznania M. J. (1), który podał, że udał się po dniu 14 maja 2012 r. do siedziby firmy Konsorcjum (...) celem odzyskania maszyn. Zeznań tych nie podważają wyjaśnienia oskarżonego, który stwierdził, że plac jego firmy był otwarty w dzień, każdy mógł na niego wejść, zaś gdyby pracownik firmy leasingowej pojawił się tam, to nikt by mu nie utrudniał dostępu do maszyn. M. J. (1) podał, że usiłował sprawdzić koparkę, która znajdowała się na terenie placu budowy w okolicy siedziby firmy (...) i tam nie został wpuszczony. Nie zeznawał nic natomiast o problemach w dostępie do maszyn na terenie samej siedziby spółki Konsorcjum (...).

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisuje on okoliczność rzekomego przywłaszczenia koparko-ładowarek leasingowanych przez Konsorcjum (...) Sp. z o.o. z terenu parkingu przy elektrociepłowni w L.. Wprawdzie jego wyjaśnienia korespondują z zeznaniami P. R., jednakże te w ocenie Sądu również są niewiarygodne. Podawane przez K. Ł. (1) i P. R. okoliczności rzekomego przywłaszczenia koparko-ładowarek przez A. M. nie znajdują potwierdzenia w żadnym z wiarygodnych dowodów zawartych w aktach niniejszej sprawy, jak też w aktach sprawy 1 Ds. 907/13/Sp Prokuratury Rejonowej w Lublinie, o czym mowa będzie niżej.

W tym miejscu należy odnieść się do zeznań P. R. (k. 3-3v, 43v-45v, 123v-124v, 373-376v, 798v-800, 852, 852v-853, 854, 864-864v, 866v, 889-889v, 890-890v). W ocenie Sądu zeznania te zasługują na wiarę jedynie w niewielkim stopniu. Sąd za wiarygodne uznał je w części, w jakiej świadek wskazuje, iż był nieformalnym współnikiem K. Ł. (1) w spółce Konsorcjum (...) oraz że w ramach swojej działalności w spółce zajmował się sprawami związanymi ze świadczeniem usług budowlanych koparko-ładowarkami oraz ich wynajmem. Świadek wskazał również, iż wynajmował koparki osobom, których personaliów nie pamięta. Zeznania te znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach K. Ł. (1) oraz zeznaniach K. C. (2), S. K. (2) i A. S. (2). Oczywiście wiarygodne są również jego zeznania, iż K. Ł. (1) jako prezes miał prawo do dysponowania maszynami leasingowanymi przez obydwie swoje firmy. Sąd, co wyżej sygnalizowano, dał wiarę również zeznaniom P. R., iż nie zajmował się prowadzeniem negocjacji z firmą leasingową, gdyż dla niej był osobą trzecią. Znajduje to potwierdzenie w treści korespondencji mailowej, z której wynika, iż z ramienia Konsorcjum (...) prowadził ją osobiście K. Ł. (1). Sąd nie dał też wiary twierdzeniu świadka, iż sprawami rozliczenia leasingu zajmowała się A. S. (2), gdyż wskazana świadek zaprzeczyła temu.

Jak już wskazano Sąd odmówił wiary zeznaniom P. R. i K. Ł. (1) dotyczącym opisywanej przez nich okoliczności przywłaszczenia koparko-ładowarek. P. R. zeznał, iż podpisał umowę z A. M., który okazał mu swój dokument tożsamości. Zeznaniom tym przeczą zeznania samego A. M. (k. 333-334 akt 1 Ds. 907/13/Sp), który zeznał, iż przebywa na stałe w Belgii, do Polski przyjeżdża sporadycznie, zaś w dacie wskazanej przez P. R. nie przebywał w kraju. Zaprzeczył też, aby podpisywał jakąkolwiek umowę z P. R., co znajduje potwierdzenie w opinii z zakresu badania pisma (k. 229-247a akt 1 Ds. 907/13/Sp), z której wynika, iż zapis o treści (...) na umowie stanowi nieudolne

naśladownictwo wzrokowe bądź nieudolną kreację przekalkowaną techniką na prześwit oryginalnego podpisu A. M.. Opinia ta zasługuje, jako rzetelna i fachowa, na podzielenie. Również portret pamięciowy sporządzony na podstawie opisu A. M. podanego przez P. R. nie odpowiada wizerunkowi pierwszego ze wskazanych mężczyzn. Z tych względów Sąd obdarzył zeznania A. M. wiarą. Wskazać należy, iż P. R. sprzecznie podaje miejsce, gdzie dostarczył koparko-ladowarki – w pierwszych zeznaniach wskazując, iż był to plac budowy przy ul. (...) w L., podczas, gdy w kolejnych zeznaniach podał, że dostarczył je na parking elektrociepłowni w L., stwierdzając, że gdy składał pierwsze zeznania podał niewłaściwe miejsce z powodu stresu. Fakt pozostawienia przedmiotowych koparek na terenie elektrociepłowni nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pracowników firmy ochroniarskiej: B. G. (1) (k. 864v-866, 866v, 889v-890, 890v; 125v akt 1 Ds. 907/13/Sp), Z. C. (k. 863-864, 864v; k. 123v akt 1 Ds. 907/13/Sp), W. T. (k. 888-889; k. 120 akt 1 Ds. 907/13/Sp), A. B. (k. 118 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), W. Z. (k. 121-122 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), M. R. (k. 129 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), B. G. (2) (k. 130 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), R. A. (k. 132 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp) oraz w zeznaniach A. M. (k. 333-334 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), jak też w ewidencji pojazdów wjeżdżających na teren elektrociepłowni w lipcu 2012 r. (k. 878). Wymienione dowody korespondują ze sobą i brak jest podstaw, by je zakwestionować. Wskazać należy, iż z zeznań B. G. (1), M. R. i W. T. wynika, iż dwie koparko-ladowarki parkowały na terenie elektrociepłowni w miesiącu maju 2012 r., jednakże jak wynika z numerów tych maszyn zawartych w ich polisach ubezpieczeniowych (k. 127-128 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), nie były to koparko-ladowarki będące przedmiotem sprawy niniejszej. Okoliczności prowadzenia śledztwa 1 Ds. 907/13/Sp i czynności wykonywane w tej sprawie opisała również świadek M. C. (k. 886-887v). Z jej zeznań wynika, iż przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło zaistnienia przywłaszczenia. Zeznania tego świadka są obiektywne i zasługują na obdarzenie ich wiarą.

Dlatego też Sąd odmówił wiary w omawianym w powyższym akapicie zakresie zeznaniom P. R., jak też wyjaśnieniom K. Ł. (1), uznając, iż w tym kształcie miały one na celu li tylko uchylenie się od roszczeń firmy leasingowej z tytułu zawartej umowy.

Sąd co do zasady za wiarygodne uznał zeznania pracowników Konsorcjum (...) Sp. z o.o.: K. C. (2) (k. 165v-166, 319v-321, 853v, 854), S. K. (2) (k. 557-558) i A. S. (2) (k. 809v-812, 852, 852v, 853v). Zeznania te co do istoty są konsekwentne i wynika z nich, iż P. R. zajmował się działalnością firmy związaną z koparko-ladowarkami. Z zeznań A. S. (2) i S. K. (2) wynika, iż maszyny te były wynajmowane osobom trzecim, co koresponduje z wyjaśnieniami K. Ł. (1) i P. R.. S. K. (2) zeznał nadto, iż w okresie od maja do lipca 2012 r. przedmiotowe koparko-ladowarki były wykorzystywane do zarobkowania – pracownicy firmy jeździli nimi na budowy celem wykonania usług, jak też maszyny te były wynajmowane innym podmiotom na okres kilku dni (k. 558). Wprawdzie A. S. (2) zeznała, iż korespondencję w przedmiocie koparko-ladowarek otrzymywał P. R. i to w jego gestii pozostawały sprawy finansowe związane z umowami leasingu, jednakże fragmentowi temu Sąd nie dał wiary. A. S. (2) nie zajmowała się, jak sama zeznała, tą gałęzią działalności spółki i mogła nie posiadać na ten temat dokładnych informacji. K. C. (2), która była sekretarką, wskazała, iż korespondencję doręczała K. Ł. (1), on decydował o jej dalszym biegu, zaś inne sytuacje mogły zdarzać się sporadycznie. Zaś P. R. przekonująco (co już wyżej wskazano) podał, iż nie zajmował się sprawami związanymi z leasingiem koparek. Sąd zauważył, że A. S. (2) zeznała, iż w 2012 r. sytuacja finansowa Konsorcjum (...) była dobra, podczas, gdy K. Ł. (1) wyjaśnił, iż w 2012 r. zamówienia spółki na usługi budowlane spadły o 70-80%. Jednakże wskazała ona, że nie ma wiedzy na temat umów leasingu koparko-ladowarek, a zajmowała się sprawami związanymi z recyklingiem samochodów, dlatego też mogła nie mieć ona świadomości o roszczeniach finansowych (...) S.A. wobec spółki Konsorcjum (...). Wskazać należy, że S. K. (2) zeznał, iż P. R. powiedział mu, że koparko-ladowarki zostały skradzione, zaś A. S. (2) podała, że zaginęły one z firmy po wypożyczeniu ich kontrahentowi, jednakże świadkowie ci nie mają bezpośredniej wiedzy na ten temat, dlatego też w tym zakresie Sąd nie uznał tych twierdzeń za miarodajne.

Sąd obdarzył wiarą zeznania M. J. (1) (k. 377-379v, 457v-458) oraz D. A. (2) (k. 70-71, 147, 321v-323v) – pracowników (...) S.A. Opisałi oni wykonywane przez siebie czynności zmierzające do windykacji zaległych należności z tytułu zawartych umów leasingu oraz procedury obowiązujące przy wypowiedzeniu umowy leasingu i ewentualnym jej wznowieniu. M. J. (1) podał nadto okoliczności kontaktu z K. Ł. (1), jak też to, że w okresie, w jakim kontaktował się z oskarżonym, nie dokonał on żadnych wpłat na pokrycie tych należności, co znajduje potwierdzenie w liście

wpłat dokonanych przez K. Ł. (1) po wypowiedzeniu mu umowy leasingu. Z zeznań D. A. (2) wynika nadto, że wraz z wypowiedzeniem umowy leasingobiorca wzywany jest do zwrotu sprzętu. Omawiane zeznania korespondują ze sobą, jak też znajdują potwierdzenie w treści zawartych z Konsorcjum (...) Sp. z o.o. umów leasingu. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania S. K. (3) (k. 437-438v) – pracownika zewnętrznej firmy windykacyjnej (...)G., który opisał czynności wykonywane w sprawie windykacji po przekazaniu jej tej firmie przez (...) S.A., jak też procedury takiej windykacji. Wprawdzie świadek zeznał, iż M. J. (1) nie został wpuszczony na teren firmy dłużnika, jednak w tym zakresie uznać należy, iż się pomylił. Z zeznań M. J. (1) jednoznacznie wynika, iż był on na terenie firmy, a nie został dopuszczony do oględzin koparko-ładowarki na terenie pobliskiej budowy. W tym zakresie za wiarygodną uznać należy wersję podawaną przez M. J. (1), gdyż zarówno D. A. (2), jak i S. K. (3) mają na temat tego zdarzenia wiedzę pośrednią.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania Z. Ł. (1) (k. 163v-164, 321-321v), która podała, iż odebrała i przekazała K. Ł. (1) adresowaną do niego korespondencję. Z uwagi na to, że oskarżony potwierdził ten fakt, brak jest podstaw do zakwestionowania tych zeznań.

Zeznania P. B. (k. 125-126), R. R. (1) (k. 134-135), R. C. (k. 58v, 64 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp), Z. K. (k. 94-95 akt sprawy 1 Ds. 907/13/Sp) Sąd obdarzył wiarą, lecz uznał, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej. Wskazać jedynie należy, iż to, że R. R. (2) słyszał, iż K. Ł. (1) opowiadał innej osobie o kradzieży koparko-ładowarek samo w sobie nie świadczy o tym, iż kradzież taka rzeczywiście zaistniała.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z pisemnej oraz ustnej opinii biegłego z zakresu wyceny wartości maszyn budowlanych (k. 474-490, 528v-530v), z których wynika, iż w dniu 22 marca 2012 r. i w dniu 10 maja 2012 r. wartość koparko-ładowarki (...) 3CX wynosiła 168 500 zł netto (207 255 zł brutto), zaś wartość koparko-ładowarki (...) wynosiła 209 000 zł netto (257 070 zł brutto). Biegły wskazał, iż wyceny dokonał na podstawie analizy odpowiedniej liczby archiwalnych ofert sprzedaży maszyn tego samego typu, co w jego ocenie było jedynym rzetelnym sposobem ich wyceny i pozwoliło na określenie szacunkowej wartości przedmiotowych koparko-ładowarek. W opinii ustnej podał również, dlaczego inne metody określania wartości nie są przydatne w realiach niniejszej sprawy. Opinie te Sąd podzielił z uwagi na to, że są fachowe, wyczerpujące i rzetelne oraz zostały sporządzone przez osobę posiadającą wymagane wykształcenie i wiedzę w dziedzinie, której wskazana opinia dotyczy. Dlatego też oparł na niej swoje ustalenia dotyczące wartości przedmiotowych maszyn. Ze wskazanych względów opinie te są bardziej miarodajne, niż oznaczenie wartości przedmiotów leasingu wskazywane przez leasingodawcę (pismo – k. 453), jak również wskazane przez świadka D. A. (2) (k. 70).

Sąd przyjął jako wartość przedmiotowych koparko-ładowarek wskazywaną przez biegłego ich wartość netto z uwagi na fakt, iż w dacie czynu nie zaktualizowało się żadne zdarzenie faktyczne rodzące obowiązek uiszczenia podatku VAT (jak np. sprzedaż). Obowiązek taki powstałby dopiero w momencie nabycia przez leasingobiorcę przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy za kwotę Wartości Końcowej wskazaną w tej umowie (vide art. 7 § 4 pkt 2 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu – k. 17, 32).

W sprawie wywołano również opinię biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych (k. 168-171) celem ustalenia, czy w zabezpieczonej koparko-ładowarce marki (...) nastąpiła ingerencja w pole numerowe, co biegły wykluczył. Opinia ta pozwoliła na ustalenie, iż ww. koparko-ładowarka nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Również i tę opinię Sąd podzielił z uwagi na jej fachowość.

Pozostałe dowody nieosobowe zgromadzone w sprawie nie były kwestionowane przez strony, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości. Z uwagi na to Sąd podzielił je, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Konkludując należy stwierdzić, że dokonana analiza i ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego daje w pełni podstawę do uznania, iż dowody obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności wiążą się w logiczną całość i pozwalają uznać, iż bez żadnych wątpliwości oskarżony K. Ł. (1) popełnił czyn przypisany mu w wyroku.

Dokonując oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwo sprzeniewierzenia, określone w art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ przestępstwa przywłaszczenia sobie cudzej rzeczy ruchomej. Do znamion przywłaszczenia określonego w art. 284 k.k. nie należy zabór rzeczy ruchomej, lecz włączenie do majątku sprawcy legalnie posiadanej cudzej rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2004 r., II KK 344/03, LEX nr 137458). Sprzeniewierzenie, określone w § 2 wskazanego przepisu polega na przywłaszczeniu rzeczy (ale nie prawa majątkowego) powierzonej sprawcy. Powierzenie jest to przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem obowiązku jej późniejszego zwrotu. Oznacza więc ono przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana (por.: A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze 2006, A Marek, Komentarz do art. 284 Kodeksu karnego, LEX 2010).

Przywłaszczenie, zarówno w podstawowym typie z art. 284 § 1 k.k., jak też w typie kwalifikowanym opisanym w art. 284 § 2 k.k., polega na rozporządzaniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 3 grudnia 1998 r., II Aka 176/98, Apelacja L. 1999, nr 2, poz. 11). Przestępstwo określone w art. 284 § 2 należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób (*animus rem sibi habendi*). Wyklucza to możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że bez wątpliwości koparko-ładowarki: marki J. (...) C., rocznik 2008 oraz marki C. (...), rocznik 2011, będące przedmiotem sprawy niniejszej, zostały przez (...) S.A. powierzone K. Ł. (1), będącemu, jak wynika z danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym prezesem i jedynym udziałowcem spółki Konsorcjum (...), sprawującym nad nią jednoosobowy zarząd w okresie zawarcia i obowiązywania umów leasingu o nr: (...) (UL) i (...) (UL), jak też po ich wypowiedzeniu, do 2013 r. Został on też w tych umowach wskazany jako osoba upoważniona do odbioru przedmiotowych maszyn. Na mocy zawartych umów leasingu był on zobowiązany po zakończeniu okresu obowiązywania umowy do zwrotu przedmiotu leasingu, chyba, że wykupiłby po tym czasie maszyny. Jednocześnie tytuł prawny K. Ł. (1) do posiadania wymienionych koparko-ładowarek po wypowiedzeniu mu przez (...) S.A. umów leasingu ustał wraz z upływem dnia 9 maja 2012 r., który to dzień został wyznaczony przez przedstawiciela leasingodawcy jako ostateczny termin zwrotu przez K. Ł. (1) przedmiotów leasingu. Odmowa przez oskarżonego zwrócenia maszyn wydanych mu w ramach leasingu, jak i zapłacenia za nie, dowodzi zamiaru przywłaszczenia sobie tych przedmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 września 1998 r., II AKa 190/98, KZS 1998, z. 10; A Marek, op. cit.), co nastąpiło z dniem 10 maja 2012 r. Oskarżony nie zapłacił za maszyny i przekonania tego zmienić nie mogą wpłaty, których dokonał na rzecz (...) S.A. po dniu 9 maja 2012 r. Biorąc pod uwagę zadłużenie, które posiadał wobec uprawnionego, były to wpłaty stosunkowo niewielkie, a nadto zostały one zaksięgowane na poczet już istniejących wymagalnych i przeterminowanych należności. Już sam fakt zatrzymania przez K. Ł. (1) maszyn po wezwaniu go przez ich właściciela do zwrotu świadczy o zamiarze postępowania z nimi przez oskarżonego, jak z własnymi. Jego wyjaśnienia, jakoby taki był zwyczajowy sposób postępowania w przypadku umów leasingu oraz, że nie zwrócił maszyn, gdyż wydałby je dopiero, gdyby przedstawiciel leasingodawcy zgłosił się po nie, są jedynie jego subiektywnymi twierdzeniami, stojącymi w oczywistej sprzeczności z postanowieniami umów, które zawarł z leasingodawcą. Umowy te w wyraźny sposób swymi postanowieniami nakładały na K. Ł. (1) obowiązek zwrotu przedmiotów leasingu na jego koszt w przypadku ich wypowiedzenia. Oskarżony sam przyznał, że już w momencie podpisania umów znany był mu § 3 pkt 4 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego (k. 318).

Wskazać należy, że powoływany przez K. Ł. (1) fakt, iż maszynami zarządzał P. R. nie ma najmniejszego znaczenia, gdyż K. Ł. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej mógł upoważnić do korzystania z nich swoich pracowników i współpracowników, jako osoba sprawująca zarząd w spółce. Było to zgodne z umowami leasingu, która zabraniały tego bez zgody leasingodawcy jedynie w stosunku do osób trzecich. Jednakże mimo upoważnienia P. R. do korzystania z koparko-ładowarek, w dalszym ciągu to K. Ł. (1) jako prezes i jedyny udziałowiec Konsorcjum (...) Sp. z o.o. pozostawał osobą, której (...) S.A. jako leasingodawca powierzył przedmioty leasingu.

Przekonanie o tym, że oskarżony działał z zamiarem postępowania z przedmiotowymi koparko-ładowarkami jak ze swoją własnością (*animus rem sibi habendi*) wzmocnia również fakt, iż wciąż, po ustaniu tytułu prawnego K. Ł. (1) do posiadania przedmiotów leasingu, używał ich on w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, nie uiszczając należnych opłat na rzecz ich właściciela. Koparko-ładowarki wykonywały na rzecz spółki Konsorcjum (...) zlecone prace, z czego oskarżony czerpał dochody. Co więcej – były one również przez zarządzaną przez K. Ł. (1) spółkę wynajmowane (wbrew postanowieniom umów) podmiotom trzecim. Wszystkie przytoczone okoliczności świadczą, iż oskarżony działał z bezpośrednim i kierunkowym zamiarem popełnienia przestępstwa przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy ruchomych w postaci koparko-ładowarek i działaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 284 § 2 k.k.

Sprzeniewierzone przez K. Ł. (1) koparko ładowarki w chwili popełnienia czynu łącznie miały wartość 377 500 zł, a więc stanowią mienie znacznej wartości zgodnie z definicją art. 115 § 5 k.k. (tj. mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200000 zł). Zważywszy zaś na definicję mienia znacznej wartości oraz realia niniejszej sprawy czyn przypisany oskarżonemu ostatecznie zakwalifikować należało jako wyczerpujący dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., gdyż przepis art. 294 § 1 k.k. określa znamię kwalifikujące m.in. dla czynu opisanego w art. 284 § 2 k.k., którym jest dopuszczenie się tego przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o orzeczenie od oskarżonego na rzecz (...) S.A. obowiązku naprawienia szkody. Zgodnie z art. 415 § 1 zdanie drugie k.p.k. obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Przepis ten wprowadza tzw. klauzulę antykumulacyjną. Celem tej regulacji jest uniknięcie sytuacji, w których orzecznie się obowiązki kompensacyjne na rzecz pokrzywdzonego wynikające z tego samego zdarzenia faktycznego, lecz oparte na różnych podstawach prawnych czy orzeczone w różnych postępowaniach. Wówczas mogłoby bowiem dojść do nałożenia obowiązków naprawienia szkody w łącznej wysokości przekraczającej rozmiar wyrządzonej szkody, co naruszać będzie funkcję odszkodowania jako kompensacji poniesionego przez poszkodowanego uszczerbku (S. Steinborn [red.], Komentarz do art. 415 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el., 2016).

Wobec K. Ł. (1) w postępowaniach XXV Nc 217/15 i XXV Nc 218/15 Sądu Okręgowego w Warszawie zapadły prawomocne nakazy zapłaty z weksli stanowiących zabezpieczenie zawartych z Raiffeisen - (...) umów leasingowych (kserokopie nakazów zapłaty – k. 728, 769, wyjaśnienia K. Ł. – k. 891). W tym miejscu należy odnieść się do twierdzeń pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, jakoby nakazy zapłaty w sprawach o sygnaturach XXV Nc 217/15 i XXV Nc 218/15 dotyczyły rozliczenia wynikającego z umów leasingu, nie rozliczają zaś wartości utraconego sprzętu (k. 819). Sąd nie podziela powyższego twierdzenia. Wskazać należy, iż dokumenty ogólnych warunków (w dalszej części zwanych OWU) obu zawartych umów leasingu operacyjnego (tożsame ze sobą co do treści) w art. 7 § 3 pkt 7 zawierają zapis, iż w przypadku, gdy przedmiot leasingu nie został odzyskany przez finansującego (...) jest on uprawniony do żądania od korzystającego kwoty zdyskontowanej powiększonej o ewentualne poniesione koszty. W ocenie Sądu wskazany zapis umowny zakreśla rozmiar poniesionej przez (...) S.A. szkody, z uwagi na definicję kwoty zdyskontowanej, określoną w art. 1 pkt 5 omawianego dokumentu. Jest nią suma zdyskontowanych okresowych opłat leasingowych netto, których termin płatności nie nastąpił do dnia wygaśnięcia lub wypowiedzenia umowy oraz wartości końcowej. Czyli de facto kwota zdyskontowana stanowi sumę niewykonanych w momencie wypowiedzenia umowy zobowiązań leasingobiorcy. Wartość końcowa wg. art. 1 pkt 26 OWU stanowi cenę sprzedaży przedmiotu leasingu korzystającemu. W wypadku, gdyby umowa została wykonana bez jej wypowiedzenia, to zgodnie z art. 7 §

4 pkt 2 OWU korzystający zyskałby prawo do nabycia przedmiotu leasingu za kwotę wartości końcowej. Na rzecz oskarżyciela posiłkowego sąd wydał obecnie prawomocne nakazy z weksli wypełnionych na kwoty zawierające kwoty zdyskontowane (vide: k. 555, 766) będące sumami nieuiszczonych przez K. Ł. (1) opłat leasingowych oraz wartości końcowej obu przedmiotów leasingu, co jednoznacznie wyczerpuje roszczenia z tytułu wyrządzonej (...) S.A. szkody. W przypadku wykonania umowy przez K. Ł. (1) po uiszczeniu przez niego tych należności (w tym wartości końcowej) leasingodawca nie pozostawałby już właścicielem przedmiotu leasingu, jako, że jego własność zostałaby zgodnie z art. 7 § 4 pkt 2 OWU przeniesiona na leasingobiorcę. W świetle powyższego twierdzenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego ostać się nie może. Dlatego też, stosownie do art. 415 § 1 zdanie drugie k.p.k. Sąd nie orzekł obowiązku naprawienia szkody, gdyż skutkowałoby to orzeczeniem od K. Ł. (1) łącznej należności wyższej, niż szkoda rzeczywiście poniesiona przez pokrzywdzonego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego K. Ł. (1) oceniany przez pryzmat art. 115 § 2 k.k. oraz stopień jego zawinienia są wysokie. Oskarżony godził w ważne chronione prawem dobro, jakim jest prawo własności mienia, w dodatku przedmiotem czynu były dwie rzeczy ruchome powierzone wcześniej K. Ł. (1).

Wymierzając K. Ł. (1) karę za przypisane mu przestępstwo Sąd kierował się przesłankami określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k. Ocenił zatem jej dolegliwość tak, aby nie przekraczała ona stopnia winy oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu (przy czym wzięto w szczególności pod uwagę okoliczności podniesione w akapicie powyżej). Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na niekorzyść K. Ł. (1) przemawia duży ciężar gatunkowy przypisanego mu czynu, zaś na jego korzyść przemawia jego uprzednia niekaralność (k. 857). Wprawdzie do akt niniejszego postępowania dołączone zostały akta postępowań w sprawach: III K 672/06 oraz III K 713/06 Sądu Rejonowego w Lublinie, jednakże skazania K. Ł. (1) wskazanymi wyrokami uległy zatarciu z mocy prawa, dlatego też Sąd nie wziął ich pod uwagę i potraktował jako niebyłe – zgodnie z unormowaniem wynikającym z art. 106 k.k.

Mając na uwadze przytoczone wyżej względy, Sąd uznał, iż karą adekwatną dla oskarżonego będzie kara roku pozbawienia wolności.

Analizując właściwości i warunki osobiste oskarżonego Sąd uznał, iż cele kary zostaną wobec niego osiągnięte również przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu powołanych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. oznaczył okres próby wobec K. Ł. (1) na 3 lata uznając ten okres za odpowiedni dla ewentualnej weryfikacji tej prognozy. Sąd kierując się treścią art. 4 § 1 k.k. zastosował przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przez oskarżonego czynu z uwagi na fakt, iż są one dla niego względniejsze. W myśl przepisów obowiązujących w chwili orzekania, w przypadku, gdy Sąd nie orzeknie środka karnego, jest zobligowany do orzeczenia jednego z obowiązków wskazanych w treści art. 72 § 1 k.k. Na mocy przepisów obowiązujących uprzednio orzeczenie o dodatkowych obowiązkach jest fakultatywne. Jedynie na marginesie wskazać należy, że na gruncie zastosowanych przepisów Sąd nie widzi potrzeby zastosowania takich obowiązków.

Z uwagi na to, że oskarżony z popełnienia przypisanego mu czynu osiągnął korzyść majątkową, Sąd na mocy art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych. Określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonego, który posiada możliwości zarobkowe oraz jest właścicielem dwóch nieruchomości.

W ocenie Sądu tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, zarówno w odniesieniu do samego oskarżonego – w zakresie prewencji indywidualnej, jak i wobec środowiska, w którym żyje – a więc w aspekcie szeroko rozumianej prewencji generalnej. W szczególności orzeczona kara pozbawienia wolności uzmysłowi oskarżonemu naganność jego czynu, z drugiej strony powstrzyma go przed ponownym popełnieniem przestępstwa w przyszłości.

Rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary grzywny oparto na treści art. 63 § 1 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje podstawę prawną w treści art. 627 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. – w części, w której nastąpiło zwolnienie oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Wobec powyższego i na podstawie powołanych przepisów prawa orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.